



Zarejestrowane w Louisville, Kolorado

16 stycznia 2021

Fragment audycji *Prognost 2021*

*Z udziałem*

Adamusa Saint-Germain

W przekazie Geoffreya Hoppe

*W asyście*

Lindy Hoppe

*WAŻNA UWAGA: Ta informacja prawdopodobnie nie jest dla ciebie, chyba że weźmiesz pełną odpowiedzialność za swoje życie i swoje kreacje.*

© 2021 Crimson Circle IP, Inc. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Zabrania się duplikacji, kopiowania lub dystrybucji bez pisemnej zgody właściciela

Adamus® jest znakiem towarowym Crimson Circle IP, Inc.

Redakcja i tłumaczenie Włodek Salwa

Korekta Lidia Podlipna - Salwa

Zobacz stronę z kontaktami na stronie internetowej: [www.crimsoncircle.com](http://www.crimsoncircle.com)

*Aby doświadczyć pełnej energii tej sesji, zaleca się słuchania nagrania audio podczas czytania transkrypcji lub tłumaczenia.*

Chciałbym teraz trochę porozmawiać o tych łąkach Ludzkości.

Zacząło to wychodzić na powierzchnię jakiś rok temu, a wszystko to było powiązane z koronawirusem.

Taki smutek. Taki smutek.

Śmiem twierdzić, że wszyscy ludzie odczuwają go w takim czy innym stopniu. Po prostu większość nie zdaje sobie sprawy z tego, czym to naprawdę jest, a *jest to* smutek, ponieważ, cóż, szczególnie gdy wasza podróż na tej planecie dobiega końca, wkrótce po tym inni zaczną wchodzić w swoje ostatnie wcielenie, zaczną zdawać sobie sprawę, że jest tak wiele rzeczy, które się wydarzyły, a po prostu nie musiało tak być.

Wojny. Dlaczego? Dlaczego wojny?

Były wojny zanim ludzie kiedykolwiek pojawili się na tej planecie. Nie ten sam typ wojen, ale były bitwy w sferach kosmicznych, kradzieże energii. Ale wojny tutaj na Ziemi były tak realne, tak żywe i tak niszczycielskie.

Wojny, tak barbarzyńskie. Wojny, w których miliony, miliony i miliony ginęły niepotrzebnie.

Ktoś mógłby argumentować, że: " No cóż, czy cokolwiek z tego naprawdę robi różnicę, przecież jesteśmy wiecznymi istotami?". Ale jest w tym smutek, łązy Ludzkości za to, co zrobiliśmy sobie nawzajem.

To wychodzi na powierzchnię teraz, ponieważ jesteśmy gotowi na zmianę, a kiedy przychodzi zmiana, wszystkie te rzeczy, które są zakopane, wszystkie te rzeczy, które utknęły muszą wyjść na powierzchnię.

Są łązy Ludzkości za torturowanie innych ludzi.

Skąd w ogóle wziął się pomysł, aby torturować innych w sposób fizyczny lub psychiczny?

Dlaczego, ach dlaczego, zrobiliśmy to? Dlaczego ktoś miałby torturować drugiego człowieka?

Po co, żeby zdobyć ich energię? Aby uciszyć głos dysydentów? By wyładować gniew i agresję?

Dlaczego człowiek miałby torturować? Dlaczego miałby gwałcić?

Dlaczego miałby naruszać ciało drugiego człowieka?

Ogarnia nas taki smutek.

Nie tylko to. To nie są wspomnienia, których udajesz, że już nie ma. One nadal są w masowej świadomości. Są w tej chmurze ludzkiej psychiki - gwałty i tortury.

(pauza)

Ludzie kłócący się i walczący ze sobą, wchodzący sobie w drogę, mówiący bardzo obraźliwe rzeczy. Krzyczą i wrzeszczą, często na oczach dzieci, wypowiadając słowa, których prawie nigdy nie można cofnąć.

Dlaczego ludzie robią sobie takie rzeczy? Dlaczego?

Przecież jesteśmy aniołami. Przybyliśmy tu z najwyższym dobrem i najwyższą intencją. Przybyliśmy tu, aby zrozumieć energię, i co się z nami stało?

Dlaczego bierzemy nóż i miecz kierując go do innej istoty ludzkiej?

Dlaczego chcielibyśmy zabić drugiego człowieka? A jednak to robimy.

Dlaczego istnieje chciwość? Skąd się wzięła chciwość? Czy byliśmy chciwi jako aniołowie? Może nie. Może naiwni, ale chciwość - chciwość jest dojrzałą energią.

Chciwość jest, no cóż, jest świadomym wysiłkiem. To nie jest tylko naiwność. Ta chciwość, dlaczego ona istnieje? Dlaczego zrobiliśmy to jako ludzie, zabierając coś innym?

Jak to nam pomaga, ta chciwość? W jaki sposób ma nam to pomóc w zrozumieniu, że energia jest nasza i tylko nasza? Skąd wzięła się chciwość?

Nie możemy tego zignorować i powiedzieć, że przyniosły ją tu jakieś obce formy życia albo że przyniósł ją Szatan. Nie. To my - my, ludzie przynieśliśmy ją tutaj. Dlaczego?

Takie łyzy.

(pauza)

Głód.

Nasza planeta jest w stanie wyprodukować więcej żywności, niż jest jej potrzebne. A jednak są tacy, którzy głodują każdego dnia i nocy.

Są pozbawieni podstaw fizycznego życia człowieka - jedzenia i czystej wody. Dlaczego?

*Dlaczego, aniołowie, to zrobiliśmy?*

Gdzie popełniliśmy błąd? Przybyliśmy tu z tak szlachetnymi intencjami.

Dlaczego jest głód?

Jesteśmy tego świadomi. Widzimy to prawie każdego dnia, a jednak ignorujemy to. Dlaczego na tej planecie panuje głód?

(pauza)

To są właśnie teraz Łzy Ludzkości, smutek, który się pojawia, który tak wielu z was odczuwa.

Więzienia. Dlaczego mamy więzienia? Jaki jest tego powód?

Czy nie wrzucamy siebie samych do więzień i nie myślimy, że to ktoś inny?

Czy więzienia nie są tak naprawdę naszymi własnymi więzieniami?

Czy nie unikamy prawdziwego problemu, zamykając w więzieniach tych, których uważamy za niegodnych i winnych? Umieszczamy ich w więzieniach, udajemy, że ich tam nie ma, pozbawiamy ich pewnych praw człowieka i możliwości bycia suwerennym. Dlaczego mamy więzienia na tej planecie?

Jak okrutni jesteśmy jako ludzie wobec siebie nawzajem. Jak okrutni. Ubóstwo.

Planeta znajduje się teraz w miejscu, gdzie jest ogromne bogactwo - ogromne bogactwo - a jednak tak wielu ludzi żyje w ubóstwie, nie mogąc sobie pozwolić na paliwo i elektryczność do swoich małych, obskurnych domków. Muszą kraść, aby zarobić na życie, a kiedy zostaną złapani, trafiają do więzienia.

Dlaczego jest ubóstwo na tej planecie? To przecież jest planeta obfitości, która może przez kreatywnych ludzi wyprodukować więcej niż potrzeba, którzy wiedzą lepiej niż pozwolić komukolwiek istnieć w ubóstwie.

To są Łzy Ludzkości.

Dlaczego my, aniołowie, pozwoliliśmy, aby to kiedykolwiek pojawiło się na tej planecie?

I nie możecie po prostu powiedzieć, że to dla doświadczenia. Wiemy, że to nie jest w porządku. Wiemy, że nadszedł czas na zmiany na planecie. Straciliśmy naszą godność jako anioły, które przybyły tutaj, aby uczyć się o energii.

Straciliśmy naszą godność jako ludzie.

Jest wielu na tej planecie, którzy mają wielkie bogactwo.

Jest wielu, wielu więcej, którzy żyją w ubóstwie i są ignorowani. Są niewidzialni dla tak wielu.

A potem, aby było jeszcze gorzej, ich sposoby ubóstwa są prawie zachęcane i wspierane przez rządy i firmy, aby utrzymać ich w ubóstwie, aby pozostali dla nas niewidzialni.

Co myśmy zrobili, drodzy aniołowie?

Kiedy przybyliśmy na tę wspaniałą planetę Ziemię z jej naturą i obfitością oraz wszystkimi możliwościami, jakie mamy, dlaczego to zabijamy? Dlaczego kradniemy?

To są właśnie Łzy Ludzkości.

(pauza)

A smutna rzeczywistość jest taka, że powinniśmy byli to przewidzieć. Powinniśmy byli to przewidzieć.

Narkotyki i uzależnienia.

Ci, którzy nie potrafią już sobie poradzić. Ci, którzy byli poddawani okrutnym działaniom przez siebie i przez innych. Ci, którzy mają poczucie winy z powodu okrucieństwa, które sami nam zadali, ale także ofiary okrucieństwa, które na nich spadło, sięgają po narkotyki.

Narkotyki ostatecznie znieczulają ich byt, zamieniają ich w uzależnionych.

Co zrobiliśmy?

Co uczyniliśmy na tej planecie, gdzie tak wielu jest uzależnionych od różnych narkotyków i leków, które znieczulają mózg, znieczulają ciało, zniekształcają rzeczywistość do ogromnych, ogromnych rozmiarów?

*Co uczyniliśmy, drodzy aniołowie, na tej planecie?*

To wszystko nie jest dobre. Nie, to wszystko jest *nie* dobre.

Nie możemy już dłużej pozostawać na to ślepi. I nie mówię tu o zajmowaniu się sprawami. Nie. Mówię o dokonywaniu zmian w nas samych, już teraz.

To wręcz godne potępienia, gdy patrzymy na bieg historii i ludzkość.

Nie powinniśmy mieć tego ubóstwa, tej chciwości, tego gwałcenia i grabieży, przemocy, wojen, przestępstw i narkotyków.

Nadszedł czas, aby to się zmieniło.

Nadszedł czas, aby masowa świadomość się zmieniła, ale ona nie wie od czego zacząć.

To jest to, co ostatnio odczuwaliście jako łyżę Ludzkości, łyżę Aniołów. Są to wasze własne łyże i łyże innych ludzi, którzy zastanawiają się: "Dlaczego, och, dlaczego?"

(pauza)

Dlaczego, och, dlaczego?

(pauza)

Co robić?

Po to wy tu jesteście. Nie chodzi o to, aby wyjść i spróbować zacząć naprawiać ludzi już teraz. To jest pozwolenie waszemu własnemu Ja, waszym własnym łżom teraz, aby wyszły na powierzchnię. Pozwólcie swojemu własnemu smokowi wydobyć je na powierzchnię, nawet jeśli patrzenie na to boli. Po to, byście mogli to uwolnić.

Poprzez uwolnienie się od poczucia winy i wstydu z powodu tych rzeczy, poprzez pozwolenie nawet tym strasznym rzeczom dojść do mądrości, rozpoczyna się cała sekwencja wydarzeń, które zaczynają zmieniać planetę.

Poprzez wydobywanie ich na powierzchnię i pozwolenie im dojść do mądrości, zaczyna się zmieniać przeszłość, ponieważ przeszłość jest tu i teraz. Zaczynają zmieniać się wszystkie potencjały przyszłości.

I, w pewnym sensie, sięga to aż do przeszłości, aż do zrobienia pierwszego kroku jako człowiek na tej planecie, aż do Zakonu Łuku, zmieniając tę przeszłość, która jest teraz.

I zamiast planety pełnej wojen, uzależnień, chciwości i niesprawiedliwości, wszystko zaczyna się teraz zmieniać w planetę radości i odkryć, doświadczeń, miłości, dzielenia się i troski, a także, bardziej niż czegokolwiek, dbania o siebie.

Być może jest to coś, co powinno być znakiem na ścianie, kiedy po raz pierwszy przybyliście poprzez Zakon Łuku, przez portale na Ziemię. Znakiem na ścianie mówiącym: "Najpierw zadбай o siebie." Wtedy nie będziecie już potrzebować energii od nikogo innego.

Zadбай najpierw o siebie, a wtedy nie pójdiesz do miejsc gniewu i nadużyć.

Zadбай najpierw o siebie, a wtedy powinieneś stać się wielkim Standardem dla innych.

Zadbaj o siebie w pierwszej kolejności. Doprowadź siebie do równowagi.

Dojdź do swojego własnego zrozumienia energii. One nie są u innych. Nie ma ich w nikim innym.

Odpowiedź jest wewnątrz was. Teraz pozwólcie sobie ją odkryć.

Być może ten znak powinien być tam teraz dla wszystkich, którzy przybywają na Ziemię i na każdą z Nowych Ziemi: "Znajdziesz to wszystko w sobie, kiedy zadbasz o siebie".

Kiedy dbacie o siebie, macie głęboki wpływ na każdego innego człowieka na tej planecie i głęboki wpływ na super masową świadomość.

Kiedy uświadamiacie sobie swoją własną energię, że jest ona wasza, że jest tam po to, aby wam służyć, ma to głęboki wpływ na to, co nazwalibyście przeszłością, ponieważ uświadamiacie sobie, że inni jej nie mają.

Nie ma potrzeby wojować z nimi o energię, gwałcić ich by pozyskać energię. To wszystko jest w was.

Znak na drzwiach mówiący: "Najpierw zadbaj o siebie. Pozwólcie energii wam służyć, a wtedy naprawdę będziecie Mistrzem w służbie dla wszystkich innych."

Sprowadźmy teraz przeszłość, ponieważ, no cóż, ona zawsze tu była. Wprowadźmy przeszłość.

Tak, wprowadźmy nawet wojny, naruszenia, nienawiść i uzależnienia. Wprowadźmy to teraz, abyśmy mogli doprowadzić to wszystko do mądrości.

To będzie, że tak powiem, uzdrowieniem przeszłości.

(pauza)

Ten smutek był tak powszechny, tak obecny.

Kiedy zastanawiacie się: "Dlaczego zrobiliśmy te rzeczy? Dlaczego ludzkość jest taka?" to pokazuje się każdego dnia na ekranach waszych telewizorów i w wiadomościach, ludzie wciąż i wciąż postępują okrutnie wobec innych ludzi. I tak naprawdę chodzi tu okrucieństwo wobec samego siebie.

Weźmy dobry głęboki oddech i wraz z uczestniczącymi w *ProGnost 2021*, wydobądźmy te rzeczy na powierzchnię i przenieśmy je teraz do mądrości.

Mądrość nie jest usprawiedliwieniem. Mądrość jest mądrością.

Mądrość zatem może sięgać w przeszłość i w przyszłość.

Mądrość podąża drogą Æterny. Wnika w przeszłość i przyszłość. Energie są wtedy uwolnione, puszczone wolno i dosłownie przeszłość może się zmienić.

Weźmy głęboki oddech w łzach Aniołów i łzach Ludzkości, gdy ewoluujemy w nową erę.

Wchodząc razem w nasze Czasy ÆEnd, wyjdźmy poza nienawiść, przemoc, zabijanie, kradzież, próbując uzyskać odpowiedzi skądkolwiek poza sobą.

Weźmy razem dobry, głęboki oddech.

Więc, to jest to, co czuliście. Jest to bardzo, bardzo realne.

Inni ludzie też to czują i niektórzy z nich stają się jeszcze bardziej wściekli.

Niektórzy z nich chwytają za broń dla swojej sprawy i nazywają ją sprawiedliwą. My nie bierzemy broni. Nie opowiadamy się po żadnej stronie. Po prostu wchodzimy w Czasy ÆEnd.